

Opis źródła:

Testament żołnierza Stanisława Jana Pudkowskiego, który został spisany 18 XI 1691 r. W swej ostatniej woli Pudkowski wskazał miejsce, gdzie chce być pochowany. Rozdysponował również wszystkie swoje pieniądze i ruchomości.

Miejsce wydania:

Biłous N., *Testamenty wojskowych poległych i zmarłych na Wołyniu w XVII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2016, nr 2, s. 220-221.

Miejsce przechowywania oryginału źródła:

Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku, fond 694, opis 7, sygn. 816, k. 62-63.

Tekst źródła:

**18 listopada 1691 r. Dubno. Testament Stanisława Jana Pudkowskiego, żołnierza
z powiatu drohickiego z Podlasia**

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego w Trójcy Świętej jedyne. Amen.

Zbawiciel nasz Pan Jezus, prawdziwy Syn Boży, raczy nas upominać, ponieważ nie wiemy godziny śmierci naszej abyśmy czuli na każdy czas modłać Panu Bogu, i żebyśmy mogli z lepszym sumieniem stanąć przed Sądem Bożym za tym napominaniem jego świętym.

Ja tedy na imię Stanisław Jan Pudkowski, żołnierz z Podlas[i]a, mam pokrewnego rodzonego pana Pawła Pudkowskiego w powiecie Drohickim. Będąc od Pana Boga na ciele mojem chorobą nawidzony, ale na umyśle zdrowy z dobrą moją pamięcią, a wiedząc o tem dobrze, że co nie bywa pismem objaśniono, to tedy zawsze z ludzkiej pamięci wypada, zaczym o ubóstwie moim, które mi Pan Bóg dał z wiernej pracy mojej niniejszym moim testamentem tak rozporządzam i na potem mieć chce. A naprzód zeznawam Panu Bogu, stwórcielowi mojemu, i wszystkim Rzeszy niebieskiej i każdemu chrześci[j]ańskiemu człowiekowi oświadczam tu i na Sądzie Bożym, iż ja w prawdziwej świętej i powszechnej wierze chrześc[i]jańskiej katolickiej, która Pan Chrystus Zbawiciel nasz postanowić raczył, umrzeć chce.

Duszę moją grzeszną w ręce miłosierdzia Bożego poruczam, mając zupełną ani omylną wiarę w jego ojcowskim miłosierdziu i w zasłudze niewinnej męki Chrystusa Pana Syna Bożego i nie będzie ze mną w Sąd uchodził, ale mnie do wiecznej chwały przyjąć raczy. Ciało

moje grzeszne ku pogrzebowi w monasteru dubieńskim u Świątego Spasa u ojców Bazylianów obyczajem chrześcijańskim pochowane być ma, aby w ziemi dotąd odpoczywało. A że przydzie Pan Bog zań co łanu swojemi sądzić żywe i umarłe, i mnie grzesznego.

Ubóstwo moje tak rozporządzam, naprzód: konia mego własnego sierści kasztanowatej tego otak[s]ować urzędownie, ale pieniądze na obrzędy pogrzebowe i za duszę moje do szpitalów rozdać. Pancierz wycinany, misiurka, karwasze czeladne, kulbaka stara, kontusz stary, skóra kurdybanowa, druga skórka kurdybanowa naderżniona trochę, kociółek mały stary miedziany, kontusz tuzinkowy stary nakrapiany z guzikami srebrnymi, których jest dziewiętnaście, kaftanik mendzelanowy stary. Też rzeczy poprzedać, a pieniądze na msze święte pooddawać, a w kuntuszu moje ciało położyć. Wóz łubiany, chomąt stary, sieki[e]rka mała, te leguję, daję i daruję panu Swiszczowskiemu i paniej jego, w którego domu czas niemały mam wygodę. Gotowej summy mam talarow bitych dwa i te na trumnę i na obrzędy pogrzebowe leguje, aby ciało moje cechami miejskimi było pochowane. Co się tknie zasług moich wiernych żołni[e]rskich, naprzód u JMci pana Hieronima Siomaszka, porucznika mego, za cały rok na trzy koni to jest złotych polskich os[ie]mset, te jednak leguje za duszę moje do fary kościoła Bożego dubieńskiego złotych czterysta, a drugich złotych czterysta do klasztoru Ich Mściów ojcom bernardynom za duszę moje leguję i odkazuję. Zasługi moje wierne u Jego Mości pana Michała Bilskiego, deputata nieboszczyka, pana Zarudnego, rotmistrza mego, za cztery ćwierci na parę koni po złotych trzydziestu. Te sumę daję, daruję i odkazuję na monaster Świątego Spasa za dusze moje, gdzie będzie ciało moje leżało.

Kończąc ten mój dzisiejszy testament, do którego uprosiłem o zesłanie od pana wójta dubieńskiego do mnie urzędu miejskiego, to jest sławetnych pana Jana Czeretowicza, lentwójta, Pawła Kureczkę, pisarza miejskiego, przy których upraszałem pana Swiszczewskiego, towarzysza mego miłego i paniej małżonki jego za opiekunów ubóstwu mojemu, aby pamiętali o duszy mojej. A te sumę, które w nich zostawują, rozdali na domy boże i na szpitale. A ciało moje aby przystojnie w monasterze św. Spasa aby pochowali.

Który to testament upraszam każdego dostojęstwa tak stanów duchownych Ich Mciów, jako i świeckich moich wiele miłościwych panów, aby ni w czym nie był naruszony a[l]bo skasowany pod zaręką Straszego Sądu i dekretu Bożego tam się pozywać będę, kto by miał skasować a[l]bo naruszyć ostatnio wolo moje, na co się moją własną podpisuję ręką.

Działo się w Dubnie, w domie mieszkania pana Swiszczewskiego za bramą Łucką, *die 18 Novembris*, 1691.

Słowniczek pojęć:

Monastyr – klasztor.

Otaksować – wycenić.

Poprzedać – sprzedać.

Lentwójt – zastępca wójta.

Pytania do źródła:

Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom podstawowy):

1. Z jakiej części Polski chodził Stanisław Jan Pudkowski? Określ jej dzisiejsze położenie w granicach Polski korzystając z kierunków geograficznych.
2. Jakiego wyznania był Pudkowski?
3. Gdzie miał zostać pochowany?
4. Czy Pudkowski posiadał jakiś majątek ziemski?
5. Co miało grozić za złamanie postanowień testamentu?

Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony): pytania dla poziomu podstawowego, a ponadto:

1. Na co miały zostać przeznaczone pieniądze ze sprzedaży ruchomości Pudkowskiego?
2. Czy Pudkowski był osobą zamożną?
3. Jak myślisz, dlaczego Pudkowski zapisał w testamencie wszystkie swoje pieniądze dla instytucji kościelnych? Odpowiedź uzasadnij.

Literatura pomocnicza:

Ciesielski T., *Pogrzeby wojskowe w czasach saskich*, [w:] *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI-XVIII w. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 217-234.

Popiołek B., *Woli mojej ostatniej testament ten... Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII w.*, Kraków 2009 (<https://rep.up.krakow.pl/xmlui/handle/11716/546>).

Najważniejsze cezury:

Testament został spisany 18 XI 1691 r.

Imię i nazwisko osoby opracowującej rekord: Michał Sierba